

Głos Koszaliński

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Cena 20 gr.

Poniedziałek, 8 listopada 1954 roku

Rok III. Nr 265 (670)

Rosnąca potęga Kraju Rad — to wielka i nieśmiertelna zdobycz ludu pracującego całego świata

Przemówienie inauguracyjne uroczystą akademię z okazji XXXVII rocznicy
Wielkiego Października wygłoszone przez I Sekretarza KC PZPR

Bolesława Bieruta

TOWARZYSZE!
OBYWATELE!

Masy pracujące wszystkich krajów świata zwracają dziś wraz z nami swoje uczucia i myśli ku wielkiemu krajowi radzieckiemu. Obchodzimy 37-mą rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Była to pierwsza zwycięska rewolucja proletariacka, która stała się momentem zwrotnym w dziejach całej ludzkości. Od tej chwili, od chwili tego pierwszego i największego w dziejach zwycięstwa, sprawa wyzwolenia mas pracujących wkroczyła w okres przełomu, którego zasięg obejmuje stopniowo wszystkie kontynenty globu.

27-ma rocznica Wielkiej Rewolucji Proletariackiej zbiega się z 10-leciem miażdżącej klęski hord hitlerowskich, które podjęły kolosalną próbę zduszenia siłą w ogniu i krwi nieśmiertelnej zdobyczy proletariatu i całej postępowej ludzkości — pierwszego w świecie państwa socjalistycznego. Próby takie podejmował chłycy się ku zagładzie świat imperialistyczny wielokrotnie, ale zawsze bezowocnie. Bawiem wielkość i znaczenie Rewolucji Październikowej polega właśnie na tym, że nadała ona nowy bieg i kierunek dziejom ogólnoludzkim. Zawrócił tego biegu z powrotem nie są już dzisiaj w stanie żadne reakcyjne siły, choćby nawet próbowały jednocześnie w tym celu wszystkie środki materialne, którymi rozporządzają. Cel taki stawiają przed sobą również obecnie gnijące fortece światowego systemu imperialistycznego.

Jak dawniej apelują one do wszystkiego co jest jeszcze w świecie wsteczne i zwyrodniałe, ciemne i ogłupiałe, obrzydliwe i zbrodnicze, sięjąc zarzewie nowej wojny, podnosząc z upadku hitlerowskich ludobójców, organizując nowy pochód przeciwko komunizmowi — to znaczy przeciwko sprawie ludu pracującego, przeciwko jego wolności. Ale skutek jest taki, że lud pracujący w krajach kapitalistycznych otrząsa się z kłamstw i oszustw, którymi jest omotaany, jednoczy swe szeregi, umacnia je, ubojawia i przygotowuje się do zdecydowanego odparcia nowych ataków tyranów i wyzyskiwaczy na swe prawa. Dziś już bowiem proletariusze świata nie są tym, czym byli przed 37-mi laty. Wielka Rewolucja Październikowa uzbudowała masy pracujące całego świata w nowy oręż — nieugięty i niepokonany: wlała im w serca wiarę w zwycięstwo, pokazała im niezawodne środki walki i niezawodną drogę do wyzwolenia.

Sprawa proletariatu, jego misja dziejowa rozwija się dziś twardo i niezłomnie, nabiera mocy i rozmachu jak wzbierająca coraz potężniej o brzymia rzeka, której nie są w stanie zatrzymać żadne tamy, żadne podstępne i zbrodnicze spiski tyranów.

Masy pracujące nie tylko pragną dziś niezłomnie pokoju, wolności i szczęśliwszego życia, ale uczą się jednoczyć swe siły w walce o zabezpieczenie swych praw, o rozszerzenie swych zdobyczy, zdecydowane są przeciwstawiać się twardo zamachom na pokój, stawiać w szeregach bojowników o socjalizm i postęp ogólnoludzki.

37-ma rocznica Wielkiej Rewolucji Proletariackiej zbiega się z 10-leciem okresu wyzwolenia narodu polskiego, z 10-leciem wyłaniania się z pęt systemu imperialistycznego szeregu nowych krajów, którym dopomogło do zrzucenia jarzma okupantów i niewoli społecznej zwycięskie państwo socjalistyczne. Próba zduszenia siłą zdobyczy Rewolucji Październikowej zakończyła się nie tylko klęską faszystów, ale rozszerzeniem zdobyczy tej rewolucji na nowe kraje i narody. 37-ma rocznica Rewolucji Październikowej zbiega się z 5-leciem zwycięstwa Wielkiej Rewolucji Ludowej w Chinach, która otworzyła drogę do wolnego życia nowym setkom milionów ludzi obrzydnego kontynentu azjatyckiego.

W ciągu długich lat pierwsze państwo socjalistyczne samo wśród okrażenia kapitalistycznego odparciać musiało ataki i wrogie zakusy imperialistyczne, samo walczyć musiało z trudnościami budownictwa socjalistycznego w kraju, który dźwigał na sobie spuściznę wiekowego zacofania gospodarczego. Ale masy pracujące Związku Radzieckiego wiedziały i czuły, że nie są one osamotnione, że ich walkom towarzyszą uczucia

nadzieje i sympatie mas pracujących całego świata.

Narody radzieckie zdawały sobie sprawę z epokowego znaczenia ich twórczej walki, bowiem szły za przewodem swej bohaterkiej, zahartowanej w walce Partii Komunistycznej, kierowały się w swej pracy zasadami nieśmiertelnej nauki marksizmu-leninizmu.

Wierne tym nieśmiertelnym wskazaniom masy pracujące ZSRR zwycięsko zbudowały nowy ustroj społeczny — socjalizm i zdruzgotały hordy najeźdźców faszystowskich w drugiej wojnie światowej.

Dokonały one potężnego w łomu w systemie ucisku imperialistycznego, wyzwalaając z okowów tego ucisku nowe setki milionów ludzi pracy, niosąc im pomoc w budowie nowego życia.

Dziś 37 rocznicę Rewolucji Październikowej obchodzą w warunkach wolności i twórczego budownictwa socjalistycznego miliard ludzi w dwunastu państwach europejsko-azjatyckiego kontynentu, w których rządzi lud pracujący.

W okresie życia jednego pokolenia klasa robotnicza potrafiła pod przewodnictwem partii Komunistycznej zbudować nowy ustroj, którego wyższość została udowodniona nie w słowach, lecz w czynach, w przebiegu największych prze-

obrażeń społecznych. Narody radzieckie usunęły ze swego życia wszelkie przeciwieństwa klasowe i narodowe, podnosiły swój byt, swoje siły wytwórcze i swoją kulturę na coraz wyższy poziom.

Jedność moralno-polityczna narodów radzieckich, ich rosnący szybko i nieprzerwanie dobrobyt materialny i bogactwo życia kulturalnego, wzrastająca z roku na rok potęga państwa socjalistycznego — to wielka i nieśmiertelna zdobycz i chluba ludu pracującego całego świata.

Wraz z masami pracującymi całego świata naród polski przesyła dziś, w 37 rocznicę Rewolucji, bratnim narodom radzieckim najgorętsze pozdrowienia i życzenia dalszych sukcesów i zwycięstw, które są sukcesami i zwycięstwami całego potężnego obozu socjalizmu, pokoju i postępu.

Siemy dziś gorące słowa braterstwa i solidarności wszystkim ludziom pracy, którzy walczą z krzywdą społeczną i uciskiem narodowym.

Siemy gorące słowa sympatii i solidarności wszystkim ludziom dobrej woli, którzy walczą o pokój i współpracę między narodami.

Niech żyje 37 rocznica Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej!

Niech żyje wielki Związek Republik Radzieckich!

Uroczysta akademia zorganizowana przez KC PZPR z okazji XXXVII rocznicy Rewolucji Październikowej

WARSZAWA. Z okazji XXXVII rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej odbyła się w dniu 6 bm., w sali Państwowe go Teatru Polskiego w Warszawie, uroczysta akademia, zorganizowana przez Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Akademię przewodniczył I Sekretarz KC PZPR — Bolesław Bierut. Obok przewodniczącego akademii zajął miejsce w prezydium ambasador nadzwyczajny i pełnomocny ZSRR w Polsce — Nikołaj Michajłow. W prezydium zasiędl członkowie Biura Politycznego: przewodniczący Rady Państwa — Aleksander Zawadzki, prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz, Hilary Minc, Zenon Nowak, Konstanty Rokossowski, Edward Ochab, Jakub Berman,

Franciszek Mazur, Franciszek Józwiak, Stanisław Radkiewicz, Władysław Dworakowski, Roman Zambrowski. W prezydium zasiędl także: marszałek Sejmu PRL — Jan Dembowski, wiceprezes Naczelnego Komitetu Wykonawczego ZSL Stefan Ignar, przewodniczący CK SD Wacław Barcikowski, zastępcy członków Biura Politycznego KC PZPR: Adam Rapacki i Hilary Chelchowski, przewodniczący CRZZ Wiktor Kłosiwicz, przewodnicząca Zarządu Głównego Ligi Kobiet Alicja Musiałowa, wiceminister Obrony Narodowej gen. bryg. Kazimierz Witaszewski, przewodnicząca Zarz. Głównego ZMP — Helena Jaworska, pierwszy sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR — Stanisław Pawlak,

(Dokończenie na 2 str.)

Uroczyste posiedzenie Moskiewskiej Rady Delegatów

MOSKWA. 6 bm. o godz. 19 otwarte zostało w Państwowym Akademickim Teatrze Wielkim ZSRR uroczyste posiedzenie Moskiewskiej Rady Delegatów Ludu Pracującego z udziałem przedstawicieli organizacji partyjnych i społecz-

nych oraz Armii Radzieckiej dla uczczenia 37 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Referat poświęcony tej rocznicy wygłosił M. Z. Saburow. (Referat tow. Saburowa zamieścimy w jutrzejszym numerze „Głosu”).

MOSKWA —
stolica Kraju Rad



Co rok piękniejsza i większa wita stolica Związku Radzieckiego rocznicę Wielkiego Października. Na zdjęciu: ulica Kalanckiewska.

Uroczysta akademia w Koszalinie

W sali Wojewódzkiego Domu Kultury odbyła się w sobotę 6 listopada uroczysta akademia z okazji XXXVII rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Już na długo przed godziną 18-tą w odświętnie udekorowanej na tę wielką uroczystość sali Wojewódzkiego Domu Kultury zaczęli się gromadzić przedstawiciele ludności pracującej Koszalina — robotnicy miejscowych fabryk, pracownicy instytucji koszalińskich, kobiety, młodzież. Nad sceną widnieją portrety wielkich przywódców i nauczycieli mas pracujących całego świata — Marksa, Engelsa, Lenina, Stalina, po bokach na tle czerwonych sztandarów portrety towarzysza Bieruta i towarzysza Malenkowa. W głębi sceny — dużych rozmiarów obraz przedstawiający zwycięskiego wodza Wielkiej Rewolucji — Lenina, przemawiającego w dniach walk rewolucyjnych do robotników petersburskich, którzy chwycili za broń, aby walczyć o swe wyzwolenie społeczne. Obraz otacza czerwień sztandarów, a u góry widnieje napis: Niech żyje XXXVII rocznica Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Miejsca w prezydium zajmują sekretarze i członkowie egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego Partii, przedstawiciele władz państwowych, Ludowego Wojska Polskiego, związków zawodowych, ZMP i innych masowych organizacji społecznych oraz przewodnicy pracy z koszalińskich zakładów produkcyjnych.

Rozlegają się dźwięki hymnu narodowego, najpierw polskiego, a następnie radzieckiego. Zebrani wysłuchują ich w głębokim skupieniu powstawszy z miejsc. Następnie akademia otwiera członek egzekutywy KW redaktor naczelny „Głosu Koszalińskiego” wygłaszając krótkie zagajenie.

Na mównicę wchodzi I-szy sekretarz Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej tow. Józef Rygliszyn.

Mówi on o wielkim zwycięstwie, które odnieśli 37 lat temu w październiku 1917 roku rosyjscy robotnicy i chłop, burząc stary kapitalistyczny-obszarny porządek i tworząc pod przewodnictwem partii komunistycznej pierwsze w świecie państwo socjalistyczne. Tow. Rygliszyn omawia następnie znaczenie tego zwycięstwa dla mas pracujących całego świata i dla Polski, stwierdzając, że na przestrzeni ostatnich 25-ciu lat Polska dwukrotnie uzyskała niepodległość dzięki zwycięskiej Re-

wolucji Październikowej i braterskiej pomocy narodów radzieckich.

Mówiąc o ogromnej pomocy Kraju Rad jakiej udziela on nam w naszym budownictwie socjalistycznym I-szy sekretarz KW stwierdził: I my tu na Ziemi Koszalińskiej, wyzwolonej przez bohaterką Armie Radziecką, odczuwamy na codzień wielkość i doniosłość pomocy radzieckiej. Setki kombajnów i traktorów, tysiące innych maszyn rolniczych, pomoc specjalistów radzieckich w zwalczaniu np. stonki ziemniaczanej, stosowanie przodujących doświadczeń radzieckich, wszystko to w ogromnej mierze przyczynia się do pełniejszego zagospodarowania naszego województwa, do przekształcenia Ziemi Koszalińskiej w przodującą rolniczo-hodowlaną bazę.

Ale pomoc Związku Radzieckiego, to nie tylko bezpośrednia pomoc gospodarcza. W budowaniu lepszego życia czerpiemy codziennie z nieprzebranej skarbnicy doświadczeń

(Dokończenie na 2 str.)

Depesza KC PZPR do Komitetu Centralnego KPZR

DO
KOMITETU CENTRALNEGO KOMUNISTYCZNEJ PARTII
ZWIĄZKU RADZIECKIEGO

Moskwa

DRODZY TOWARZYSZE!

Z okazji 37 rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej przesyłamy Wam, okrytej chwałą Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, w imieniu polskich mas pracujących braterskie pozdrowienia i gorące życzenia dalszych zwycięstw na drodze do zbudowania społeczeństwa komunistycznego, w służbie najszczytniejszych ideałów ludzkości.

Święto Rewolucji Październikowej obchodzone jest dzisiaj przez wszystkie pokój miłujące narody.

Idee Wielkiego Października, nauka i wskazania Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego są dzisiaj natchnieniem i gwiazdą przewodnią dla miliarda ludzi wolnych i niepodległych narodów, złączonych w wielkim obozie socjalizmu, stanowiącym niezłomną ostoję światowego pokoju, nadzieje i otuchę wszystkich ludzi, walczących o wolność i postęp.

Ze szczególną radością uczestniczy naród polski w wielkim świecie bratnich narodów radzieckich, pomny, że Rewolucja Październikowa pierwsza proklamowała niepodległość Polski i że zrodzona z Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej Armia Radziecka po raz drugi wróciła niepodległość naszej ojczyźnie, wyzwalając ją z niewoli hitlerowskiej.

Naród polski przesyła bratnim narodom radzieckim uczucia najgłębszego przywiązania i wdzięczności, widząc w wielkim Kraju Rad niezłomną gwarancję bezpieczeństwa, pomyślnego rozwoju i rozkwitu naszego kraju.

KOMITET CENTRALNY
POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

(Dalsze depesze z okazji 37 rocznicy Wielkiego Października zamieszczamy na 2 str.)

Z jeszcze większym zapalem kroczyć będziemy naprzód do dalszych zwycięstw sprawy socjalizmu i pokoju

Przemówienie członka Biura Politycznego KC PZPR, Prezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza

TOWARZYSZE!

wyłoszone na uroczystej akademii z okazji XXXVII rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej

Minęło trzydzieści siedem lat od zwycięskiej Rewolucji Październikowej — trzydzieści siedem lat rodzącej się z tej rewolucji nowej epoki historycznej — trzydzieści siedem lat gigantycznego rozwoju pierwszego kraju socjalizmu, kraju, który budując pod sztandarem Wielkiego Października socjalizm stał się na dzieją i ostoją wszystkich uciskanych ludzi i uciskanych ludów i wszystkich pragnących pokoju.

Ileż wysiłków i osiągnięć, ile trudu i wyrzeczeń, ile bohaterstwa i samozaparcia skła da się na te trzydzieści siedem lat przez które wspaniałe naród radziecki wysoko niósł sztandar Października — sztandar rewolucji przez lata wojny domowej, lata interwencji i imperialistycznego najazdu, przez pięćdziesiąt budownic twa, przez niełatwe lata drugiej wojny, gdy spośród odme tów hitlerowskiego barbarzyń skiego zalewu zajaśniał on dziesięć lat temu jeszcze peł niejszym blaskiem zwycięskiej idei wyzwolenia i humanizmu jako jeszcze mocniejsza nad zieja ludzkości, jeszcze wy raźniej wskazująca ludzkości drogę dalszego rozwoju, drogę pokoju, drogę postępu.

Ten triumf zwycięskiej wol nościowej idei Wielkiej Paź dziernikowej Rewolucji opr omienia dziś dziesięciolecie Pol ski Ludowej święcone przez naród wyciągnięty z dna ka tastrofy wrześniowej przez brat nią dłoń zwycięskich narodów radzieckich — oprómienia dzie sięciolecie Ludowej Czecho słowacji, Węgier, Rumunii, Bułgarii i Albanii — pięciole cie wielkich Chin Ludowy ch, których powstanie jest epoką w walce narodów Azji z imperializmem — pięciolecie Niemieckiej Republiki Demo kratycznej, której powstanie znamionuje w dziejach narodu niemieckiego zwrot ku pokojowemu nareszcie i przyja znemu współżyciu z resztą na rodów Europy.

Jakże wielkim tryumfem wolnościowych i postępowych idei, które od trzydziestu sied miu lat wciela w życie Zwią zek Radziecki, jest fakt, że po tętny, rozwijający się we wszystkich krajach, ogarniają cy ludzi różnych przekonań i światopoglądów ruch pokójny realnie oparcie znajduje w tryumfie obozu pokoju — Związku Radzieckim i w całym potężnym obozie narodów budujących socjalizm.

Dzięki dziełu Rewolucji Październikowej, dzięki walce i sile Związku Radzieckiego socjalizm — walka o sprawie dliwość społeczną i realizacja ustroju bez wyzysku człowieka przez człowieka przestała być teorią i stała się rzeczą realną, w trudzie i znoju budo waną już na naszych oczach wcielana w życie.

Dzięki zrodzonemu z Rewo lucji Październikowej Związkowi Radzieckiemu, dzięki jego sile i jego polityce, dzięki sile obozu pokoju, dzięki polityce obozu pokoju, i dzięki wielkie mu ruchowi pokoju sprawa wal ki o uchronienie ludzkości od straszliwej katastrofy wojen przestała być tylko pięknym, utopijnym marzeniem, z pięknej ale bezsilnej modlitwy „od powietrza, głodu, ognia i wojny zachowaj nas panie“ przeszła na ziemie, stała się spr awą realną, sprawą, którą ujęły w swoje ręce miliony prostych ludzi, narody walczące o pokój, potężny obóz pokoju, jego twierdza — potężny Zwią zek Radziecki.

Cóż może być bardziej krze piącego w okresie, w którym siewcy wojny wymachują nad światem bombą atomową i wo dorowia i wypróbują te środki masowego zniszczenia, ku wstępowi i oburzeniu całego świata, na bezbronnych ryba kach japońskich — coż może być bardziej krzepiącego dla całej niepokozonej widmem wojny ludzkości, jak fakt, że siewcom wojny skutecznie od-

bierać musi tupet wojenny utracenie przez nich monopolu wodorowego i atomowego, siła Związku Radzieckiego, moral na siła obozu pokoju.

Staly wzrost naszych sił, sta ly wzrost ruchu, pokoju, wzrost siły oddziaływania naszych idei — to równoległe z sukce sami pokojowej polityki Zwią zku Radzieckiego, Chin Ludowy ch i krajów demokracji Ludowej — jedyna niezawodna gwarancja pokojowego współ istnienia, jedyna gwarancja utrwalenia i zachowania poko ju.

Tak to wypisane na sztandarach Rewolucji Październiko wej najsłlachetniejsze marze nia ludzkości o sprawiedliwo ści społecznej, o wyzwoleniu ludów i pokoju między naro dami — stały się w ciągu mi nionych trzydziestu siedmiu lat realną rzeczywistością, be dając początkiem nowej epoki, której dalsze kształtowanie za leży od rozumu, woli i wysił ku milionowych mas twórców historii i ich komunistycznych robotniczych partii i od ze społnienia wokół trzeźwego postępu i pokoju wszystkich ludzi dobrej woli.

Dlatego to Rewolucja Rosyjs ka stała się zdobyczą mas ludzkich całego świata, robot ników i chłopów krajów kapi talistycznych, podwójnie ujarz mionych ludów kolonialnych. Dlatego echa salw pietrogradz kich żołnierzy i robotników szturmujących Pałac Zimowy rozbrzmiały tak donośnym echem po całym świecie. Dlatego słowa wielkiego wodza rewolucji — Włodzimierza Le nina zadźwięczały po słokroć powtarzanym odzewem w sercach i umysłach uciskanych i ujarz mionych, skrzywdzonych i sponiewieranych we wszyst kich zakątkach kuli ziemskiej. I dlatego też przez wszystkie lata następne rocznica Wielkiego Października była nie tyl ko radosym, świętem budowni czych nowego ustroju na zie miach Kraju Rad, ale i wielkim świętem milionowych rzesz lu du pracującego wszystkich kra jów globu ziemskiego.

A na polach bitew drugiej wojny światowej zawarła się przyjaźń już nie tylko robotni ków i chłopów Europy z robo tnikami i chłopami Związku Radzieckiego, ale wszyst kich narodów Europy i świata z narodami Związku Radziec kiego. Przyjaźń tak silna, że nie zdołały jej podważyć wszystkie późniejsze intrygi i podstępne imperialistów i reakcyjistów, usiłujących od ciąć swe kraje od narodów ra dzieckich. Wtedy to narody ca lego świata przekonały się na ocznie, że różnice ustrojowe nie są przeszkodą dla współistnie nia, dla braterskiej, przyjaznej współpracy i wspólnej walki o słuszną sprawę wszystkich na rodów świata.

My, naród polski, najbliższy sąsiad Związku Radzieckiego, zaciągnęliśmy wobec ojczyzny socjalizmu dług podwójny, albowiem święto Rewolucji Ra dzieckiej było od samego po czątku zwiastunem naszej niepodległości. To właśnie w owe historyczne dni listopada 1917 roku proklamowana została nie podległość Polski po stu pięć dziesięciu latach niewoli. Wpi sały nasze imię na mapę Euro py z powrotem żołnierze i robo tnicy Petrogradu tymi samy mi bagnami, którymi wyważy li bramy Pałacu Zimowego. A po latach, raz jeszcze ci sami żołnierze rewolucji przynieśli nam niepodległość, a zarazem otwarli przed nami szlak mar szu ku socjalizmowi.

Przyjaźń między Polską a Związkiem Radzieckim stała się fundamentem naszej polityki od chwili odrodzenia naszego państwa. Wyciągnęliśmy wszy stkie wnioski z tragicznych nauk przeszłości. Polska mie-

dzwojenna uległa katastrofie dlatego, że rządzące nią klasy oparły państwo na założeniu, że ma być ono narzędziem kontr-rewolucji i interwencji przeciwko ojczyźnie socjalizmu. Wynajmowali też to swoje pań stwo kolejno wszystkim imperia listom, którzy chcieli się tym narzędziem posłużyć. W końcu zawędrowali na podwór ko hitleryzmu i tam dopełnił się los Polski burżuazyjnej po dwudziestu latach jej węgę tacji. Ciasny interes klasowy dyktował klasom posiadającym zaprzeczenie kraju naszego śmiertelnym wrogiem nie tylko państwowości i niepodległości polskiej, ale samego narodu pol skiego. Ci, którzy przed wiekami wypisali na swym sztandarze hasło „Ausrotten“ — wy tępienia Polaków, mieli być gwarantami klasowych przywi lejów i interesów polskiej bur żuazji i polskiego obszarnictwa. Nikczemność, a zarazem tępotę klas posiadających, które nawet swe własne panowa nie klasowe wystawiły na rzy ko lego obłąkanego sojuszu z hitleryzmem, przypłacił naród polski klęską września i me czemstwem okupacji. Gdy więc dzięki walce narodów radzie ckich i związanej z nią walce wyzwoleńczej naszego narodu, znowu powróciliśmy na kartę Europy, skąd wyzwać nas chciał Hitler — zawołaniem naszym stało się: „Nigdy wię cej powrotu do przeszłości“.

Zerwaliśmy z nią raz na za wie, a przyjaźń ze Związkiem Radzieckim stała się kamie niem węgielnym naszej polityki. Dala nam ona niepodległość i słusne granice. Powrót nad Odrę, Nysę i Bałtyk. F wej ście na drogę budowy socjali zmu. I puklerz ochronny przed próbami wrogiej interwencji. Zabezpieczyła nas byt niezaw iśly. Pozwoliła nam być gospo darzami we własnym domu. Dziś w obliczu narastania groź by nowego Wehrmachtu sojusz, przyjaźń i braterstwo z naroda mi Związku Radzieckiego na biera szczególną wymowę. Jest rzeczą znamienną, że tam, gdzie reakcja polska głośno wypowiada swe polityczne da zenia — na emigracji — głosi się jawnie konieczność sojuszu ze wskrzeszonym militarystym i imperializmem niemieckim. Ideologicznie reakcji polskiej nie mogą ukryć, że prowadzi to do wyzerzenia się granic na Odrze i Nysie, a w ostatecz nym rachunku znów przeobrazi łyby Polskę w General Govern ment. Nie to — powiadają. Dla „wyższych celów“ między narodowej walki z komuniz mem trzeba się wręcz mniej szego celu — to znaczy włas nego interesu narodowego.

Znamy te wyższe cele. W imię tych samych wyższych ce lów ścigaliśmy już kiedyś na Pol skę katastrofę rozbiorów i kata strofę września 1939 roku. Tak to polityka klas posiadających stacza się nieuchronnie ku zdr a dzie interesów narodowych, ku zaprzeczaniu niepodległości kraju.

Polityka polskich mas pra cujących, polityka narodu pol skiego ma natomiast cel nie zmienny — rozkwit Polski, u mocnienie niepodległości, utrwalenie pokoju, zapewnienie bezpieczeństwa naszej ojczyźnie. A najważniejszą rekojmią urzeczywistnienia tych celów jest przyjaźń, sojusz i braterstwo ze Związkiem Ra dzieckim. Każdy rok przynosi ci wcięż nowe i wcięż dalsze dowody przyjaźni i pomocy Związku Radzieckiego dla Polski. Tempo naszego bu downictwa, w które naród pol ski wkłada tyle wspaniałego zapału i wysiłku, jest przecież wielokrotnie właśnie braterską pomocą naszych radzie ckich przyjaźni.

Nie jest więc rzeczą przy padkową, że w ten sojusz i w

tę przyjaźń najsilniej stara się godzić wróg. Sojusznicy amerykańskich imperialistów i bońskich militarystów spo śród kół reakcji polskiej ca ły swój wysiłek kierują na podważenie tego sojuszu i tej przyjaźni. Propaganda imperia listów aż się dławi od nikczemnych oszczerstw, mto tanych na Związek Radziecki i godzących w przyjaźń pol sko-radziecką. Znamy ten głos. Wiemy, ku czemu zmie rza. Chce podważyć najisto tniejszy fundament naszej pol skiej racji stanu. Daremne próby, próżny trud, bezsilne złożeczenie. Narodu, który swej racji stanu uczył się w latach rządów sanacyjnych, na pobojuwiskach września, w latach okupacji i na pogo rzeli powstania warszawskie go — nie zmyli żaden pyskacz z atlantyckich szeszekacek.

To bezsilne ujadanie reak cji polskiej za granicą wymie rzone przeciw przyjaźni pol sko-radzieckiej, dowodzi tyl ko, że jesteśmy na słusznej drodze. Będziemy tę przyjaźń umacniać i pogłębiać. Ona sta nowi najpewniejszą rekojmię naszych dalszych sukcesów i zwycięstw, naszej niepodle głości, bezpieczeństwa i poko ju. Wszędzie wokół nas, gdzie niewole hitlerowską zmłół czołg i bagnet radziecki — lud pracujący podejmował walkę o wyzwienie społeczne. Tak było w Polsce, tak było w Czechosłowacji, na Węgrzech, w Rumunii, Bułgarii, Albanii i Jugosławii.

Z tego samego zwycięstwa nad faszystwem brał natchnie nie wielki naród chiński, obalając panowanie imperialistów nad swym przeogromnym kra jem i ustanawiając u siebie władzę ludu. A z triumfów rewolucji chińskiej wzmożł się płomień walk wyzwoleń czych ludów kolonialnych. Tak to zarzewie wolności wzniecone nigdzie u bram Pa lacu Zimowego przez rosyjs kich robotników i żołnierzy zapłonęło zarem, w ogniu któ rego stopiły się kajdany nle woli na jednej trzeciej części kuli ziemskiej. A reszta świa ta oprómieniona jest płomieniem tej walki.

Dlatego właśnie rocznica owego listopadowego dnia stała się świętem ogólnolud zkim, świętem całej ludzkości. Hołdem dla braterskich obroń ców kultury i cywilizacji i słusznej sprawy człowieka. Jest więc dzień ten świętem walk. I choć jego wzbogaca się razem z treścią naszej wal ki. Obchodziliśmy go pod hasłem walki przeciwko inter wencji, kiedy narody radziec kie stawiały czoła obcemu na jazdowi.

Obchodziliśmy go pod has łem walki o front antyfasz stowski w okresie wzbierania groźby agresji faszystowskiej w Europie. Obchodziliśmy go pod hasłem walki o drugi front, gdy narody Związku Ra dzieckiego brały na się całą furie ofensywy hitlerowskiej. Dziś obchodzimy ten dzień pod hasłem walki o umocnie nie pokoju, o zbiorowe bezpie czeństwo i o prawa człowieka znowu zagrożone przez impe rializm amerykański i wskrze szany przezeń militarystym niemiecki.

Przekonał się po sto kroć, że nie ma takiej nikczem ności, takiej podłości, której wróg klasowy nie imalby się, byle stanął w poprzek dąże niom mas ludowych, byle utrudnił nasz marsz ku lepszej przyszłości. Oni też, wrogowie nasi podnieśli do godności za sady stara żeluzka formułę, że cel uświęca środki. I ich nikczemny cel zahamowania postępu, zniewolenia praw człowieka, rozpętania nowej wojny, zniszczenia kultury przy pomocy środków maso wej zagłady godzi się w pełni

z ich nikczemnymi środkami prowokacji, podstępów, oszu stwa, zdrady, kłamstwa. My zaś tę przewrotną i nikczemną formułę odrzucamy zdecydowa nie.

Albowiem zdajemy sobie sprawę, że naszym celem jest człowiek, jego dobre prawo, wolność, szczęście i rozwój. Walczymy przede wszystkim o lepsze, słachetniejsze życie człowieka. Dla niego wznosi my potężne budowle socjali zmu. Zmieniamy oblicze nasze go kraju. Wielokrotnieśmy produkując stali i węgla. Budu jemy huty i fabryki, by z nich popłynął strumień niekończący się dóbr materialnych na zaspokojenie potrzeb ludz kich. By z nich można było wznosić szkoły i szpitale, uniwersytety i biblioteki, tea try i kino. By można było kształcić ludzi, zapewnić im dostęp do wszelkich zdobyczy kultury i cywilizacji. By twór com ułatwić tworzenie, a lu dziom radość korzystania z piękna literatury i sztuki. Te są nasze cele, a nie inne. I wszystko, co my, ruch robotniczy, partia, budujemy i tworzymy, zmierza ku temu celowi. Człowiek, jego god ność i rozwój, dobrobyt i szczęście jest w centrum na szych trosk i dążeń, wysiłków i walk.

W imię tego jesteśmy nieubłagani w naszej walce z wrogiem klasowym. W imię tego demaskujemy nikczemne metody wrogów socjalizmu i postępu, bo oni są jedno czesnie wrogami człowieka, jego praw i godności. Chcą zeni uczynić mierzwe historią, nawet pod ich dążenia. Przeci eż to oni sami wymyślili owo nikczemne określenie „mięso armatnie“. Przeci eż to oni debatują dzień i noc, jak bomba atomowa i wodorowa zniszczy już nie miasto czy rejon, ale kraje i kontynen ty.

Kłopotem jest dla nich tylko problem ementarza. Niedawno przecież szef obrony przeciw atomowej Nowego Jorku biał dał, że nie wie, jak pochować dziesięć milionów trupów — całą ludność tego miasta, któ ra według jego obliczeń mia ła by paść ofiarą rozpetanej przez nich wojny atomowej.

Zgnilizna moralnej ludo bójców, grabarzem na gigan tyczną skalę przeciwstawia my moralność socjalistyczną dźwigającą człowieka wwyż i pełną miłości do człowieka. Kto zaś odnosi się lekcewa żaco, pogardliwie do spraw i potrzeb, trosk i trudności człowieka, nie jest komuni sta. Najwyższym naszym na kazem jest przestrzeganie su rowo zasad socjalistycznej praworządności. Ktokolwiek ją narusza, ktokolwiek pró buje twierdzić, że jest to sprawa nieważna — godzi w naszą sprawę. Ci, którzy w dniach Wielkiego Październi ka obalali stary ustrój i za czyniali wznosić zreby no wego, obalali również stara moralność burżuazji, ustana wiali normy nowej socjali stycznej moralności. Grunto wać te normy, kształtować społeczeństwo socjalistyczne — jest częścią składową cało kształtu łoczącej się u nas walki klasowej.

Jesteśmy świadkami cyniczn ego widowiska. Oto oni, o brońcy ustroju wyzysku, ne dzy, niewoli, gwałtu i wojny — drapują się w togi obroń ców moralności i szermierzy wolności. Widowisko zaiste groteskowe. Widzieliśmy ich przecie i wcięż jeszcze wi dziemy przy robocie. Przy pomnijmy tylko Gwatemalę, niewielki kraj Ameryki Środ kowej, który wazył się nara żyć wola swych mieszkań

ców interesy amerykańskich monopolii, ściśle biorąc jednej amerykańskiej firmy. Mini ster amerykański nie skończył jeszcze ostatniego fra zesu o wolności, a już wydawał swemu ambasadorowi rozkaz zniewolenia wolności małego kraju. Hordy uzbrojonych na jemników wypełniły rozkaz. Znikła wolna Gwatemala, Imperializm amerykański posi adł jeszcze jedną kolonię.

Niedaleko stamtąd, w Guja nie Brytyjskiej doszedł nieco wcześniej do władzy rząd, wy brany przez miejscową ludność. Miał zabarwienie postę powe. Zamierzał dokonać kil ku bardzo zresztą umiarko wanych reform. Bagnęły bry tyjskich kolonizatorów bly skawicznie zaprowadziły porządek w Gujanie. Dziś pró bują ten porządek zaprowa dzić w Kenii. Lotnicy brytyj scy malują na swych samo lotach znaki, symbolizujące liczbę ustrzelonych z karabi nej maszynowych „tubył ców“ — jak ich pogardliwie nazywają.

Dziś znowu owi pogromcy prostych ludzi w Gwatemali, Kenii, Gujanie, na Malajach i w dziesiątkach innych miejsc tej części świata, którą jeszcze władają, postanowili pomno żyć szereg pogromców wolno ści o niezawodną armię fa chowców — hitlerowski Wehr macht. Mobilizują hitlerow skich generałów, esesmań kich bandytów, gehlenow skich i gestapowskich lot rników. Załgali się na zabój, Załgali tak bardzo, że i tę zgraję lotrów spod najciem niejszej gwiazdy próbują przedstawić jako „obrońców wolności“, szermierzy „demo kratji“. Jak gdyby ludzie na prawdę mieli tak krótką pam ięć i już zapomnieli, co to Oświęcim, Majdanek, Maut hausen. Nie zapomnieli. Ale w tym właśnie wyraża się pogarda władców imperia listycznego świata dla człowie ka, że sądzą, iż potrafią mu wmówić, że to dla obrony wolności znów dają broń do ręki najkrwawszym zbrojóm, jakich znała dotąd historia. Ale mylą się gruntownie ci, którzy pogardę dla człowieka uczynili kanonem swej polity ki. Masy ludowe całego świa ta nie dadzą się zwieść tak ła tawo, jak to się działo jesz cze piętnaście czy dwadzieścia lat temu. I tu tkwi załęcz ostatecznej klęski tych fałszy wych proroków przyodziewa jących się w kradzione szaty obrońców wolnego świata, a mordujących wolność, gdzie tylko sięgnie ich brutalna pięść. Dziś ludzie u nas, gdy słyszą zakłamane frazesy pro pagatorów tak zwanego „wol nego świata“, przypominają sobie natychmiast Polskę sła wów i kostków biernackich, Polskę Berezę i katowni wię zniennych, albo Niemcy — Hitlera i Himmlera, albo Ame rykę linców i inkwizycji makkartystowskiej, albo Gwa temalę, Koreę, Gujanę, Kenię i Malaję.

Racją dziejowa jest bowiem po naszej stronie. Rozwój hi storyczny, budzenie się świa domości ludzkiej w najodleglejszych zakątkach świata zwiastują porażkę i klęskę o brońcom starego ładu, choćby się imali najprzewrotniej szych i najnikczemniejszych środków. W wywołonych spod panowania kapitalizmu krajach powstaje nowy ustrój, rodzi się socjalizm, a z nim warunki ukształtowania nowo go człowieka, człowieka wol nego, nie znającego niewoli, człowieka, który nikogo nie gniebi i którego nikt nie gnie bi.

Z jeszcze większym zapalem kroczyć będziemy naprzód do dalszych zwycięstw sprawy socjalizmu i pokoju

(Dokończenie z 3 str.)

W krajach kapitalistycznych pogłębia się apatia i ni wiara w politykę kół rządzących. Czyż nie świadczy o rosnącym zniechęceniu i nieufności do polityki rządowej choćby w Stanach Zjednoczonych fakt, że w ostatnich wyborach sześćdziesiąt milionów wyborców nie poszło do urn wyborczych i że partia rządząca wydatnie skurczyła swe wpływy.

TOWARZYSZE!

W rocznicę Rewolucji Październikowej, gdy dokonujemy bilansu osiągnięć i zwycięstw, trudności i walk minionych, patrzymy równocześnie w przyszłość, obliczamy nasze siły, wytyczamy zadania, które stoja przed nami. Wśród tych zadań stawiamy przed narodem, przed Frontem Narodowym, przed partią, przede wszystkim te, które wypływają z uchwały II Zjazdu naszej partii. Musimy uczynić wszystko, aby w haśle szybszego podniesienia stopy życiowej mas pracujących naszego narodu wszyscy widzieli rewolucyjną, głęboko rewolucyjną treść naszego budownictwa. Gdy przed wojną w walce robotników o podwyżkę płac, o poprawę warunków pracy gdziekolwiek ona się toczyła, widzieliśmy równocześnie jej rewolucyjną treść, widzieliśmy, że niezależnie od zakresu tej walki był to równocześnie płomienny protest przeciwko ustrojowi krzywdy i wyzysku, była to równocześnie walka o nowy ustroj, o ustrój sprawiedliwy, gdy w walkach chłopów przeciwko obszarnczem, sanacyjnemu wyzyskowi widzieliśmy płomienny protest przeciw ustrojowi, który rujnował chłopca i odbierał mu egzystencji cechy ludzkie — to ten sam patos rewolucyjnej walki o wielką sprawę budowania nowego ustroju i lepszego życia milionów prostych ludzi, towarzyszy nam dziś, gdy od trudu naszych rąk i mózgów zależy jak szybko będziemy realizować dążenia, pragnienia, o które od dziesiątków lat toczyła się walka.

Towarzyszył nam patos rewolucji społecznej, gdy po wyzoleniu kraju przez Armię Radziecką zabieraliśmy się do odbudowy zniszczonych miast, fabryk, kopalń, hut, kolei, mostów i wsi. Towarzyszył nam patos rewolucji w latach, gdy ogromnym wysiłkiem całego narodu, wsparci o pomoc bratnich narodów radzieckich, stawaliśmy słabą i bezsilną przedtem Polskę na mocnych nogach nowoczesnego przemysłu. Gdy dokonywaliśmy z przedwzrostowego zacofania siedmiomilionowego skoku w nowoczesne, silne własną siłą i wsparcie o siłę całego obozu pokoju, państwo budujące się socjalizmu.

Ten sam patos rewolucyjny towarzyszyć nam będzie dziś w wysiłkach milionowych mas pracujących, gdy na bazie zbudowanego i dalej się rozwijającego przemysłu ciężkiego rozszerzać mamy produkcję dóbr masowego spożycia, szybciej rozwijać rolnictwo, zwiększać produkcję, obniżać koszty produkcji, polepszać jakość naszych wyrobów i dzięki temu wszystkim szybciej podwyższać stopę życiową mas pracujących. I w tych naszych wysiłkach charakterystycznych dla wyższego stopnia rozwoju naszej gospodarki widzieć musimy patos rewolucyjny i sens naszej walki, humanistyczny, ludzki sens naszej pracy i walki.

Trzeba nam zwiększyć wyzuczenie na te potrzeby i troski mas pracujących, które już dziś można zwiększyć naszym wysiłkiem, uwagą i zapobiegliwością załatwiać.

Trzeba nam jeszcze mocniej niż dotychczas zwalczać bezduszność i biurokrację, wąski i ciasny praktycyzm wciąż jeszcze przeszkadzający prawdziwej i efektywnej pracy po szczególnych ogniw naszego aparatu.

Trzeba nam jeszcze mocniej zwrzeć szereg członków naszej partii, przewodniczkami na rodzie w walce o realizację uchwały II Zjazdu, wokół Komitetu Centralnego naszej partii, wokół jego Biura Politycznego z Pierwszym Sekretarzem towarzyszem Bolesławem Bierutem na czele.

Trzeba nam jeszcze mocniej zwrzeć szereg Frontu Narodowego walczącego o realizację naszych szczytnych narodowych zadań, o jak najpełniejsze wciągnięcie najszerszych mas w dzieło budowy i umocnienia naszej ojczyzny.

Trzeba nam całą energię ofiarnych aktywistów naszego Frontu Narodowego skierować teraz do akcji wyborczej do rad narodowych. Jest to przecież walka o zbliżenie mas do władzy ludowej — jest to walka, której celem i sensem jest jak najpełniej realizować w Polsce zasadę ludowładztwa we wszystkich ogniwach władz. Na tysiącach zebrań komitetów Frontu Narodowego w całej Polsce szerokie masy społeczeństwa wysuwały na kandydatów do rad narodowych nowych, znanych z zapалу i ofiarności działaczy. Zebrania te, jak i czekająca nas akcja wyborcza, jak i praca nowych rad narodowych: muszą sprawić, ażeby pracę wszystkich ogniw naszego aparatu kontrolowały, krytykowały i weryfikowały i czuły się za nią odpowiedzialne milionowe masy współgospodarzy kraju — robotników, chłopów, inteligentów — twórców i budowniczych nowego życia.

Czekają nas ciężkie zadania. Założone przez uchwałę II Zjazdu podwyższenie stopy życiowej szerokich mas, założone rozliczne zadania, które służą temu celowi służą dalszemu rozwojowi i wzrostowi kraju, są trudne i ich realizacja zależy od naszego wysiłku, od naszej pracy politycznej i organizacyjnej, od sprawności kierownictwa, sprawności wykonania, od pasji, zapалу i umiejętności, jakie trzeba nam włożyć w tę walkę.

Wsparci o przykład wielkich wysiłków dokonywanych na tym samym polu przez narody Związku Radzieckiego pod kierownictwem sławnej Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego —

wsparci o pomoc Związku Radzieckiego, który wciąż po przez kierownictwo swojej partii, swego rządu, przez ludzi radzieckich nie szczędi serdecznego, braterskiego poparcia,

wsparci o solidarność z setkami milionów ludzi na całym świecie w walce o pokój, zjednoczeni we Froncie Narodowym, zacieśniając sojusz robotniczo-chłopski, pielęgnując i rozwijając braterstwo partyjnych z bezpartyjnymi masami, pod przewodnictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w trzydziestą siódmą rocznicę Wielkiej Październikowej Rewolucji postanawiamy jeszcze zdecydowanie, jeszcze sprawniej, z jeszcze większym zapalem ku chwale Polski Ludowej dla dobra mas pracujących kroczyć dalej na przód do dalszych zwycięstw sprawy socjalizmu i pokoju.

Niech żyje trzydziesta siódma rocznica Wielkiej Październikowej Rewolucji!

Niech żyje Komitet Centralny bohaterkiej Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego!

Niech żyje twierdza obozu pokoju i postępu — nasz niezawodny przyjaciel, wielki Związek Radziecki!

Niech żyje Polska Rzeczpospolita Ludowa!

Cała postępową ludzkość obchodzi XXXVII rocznicę Wielkiego Października

NOWY JORK. Jak donoszą z Montevideo, społeczeństwo Urugwaju uroczysto obchodzi 37 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. 4 listopada odbyła się tam akademie, na której wygłosił referat przewodniczący Urugwajsko-Radzieckiego Instytutu Łączności Kulturalnej dr Juan Carlos Badano.

Po części oficjalnej solista teatru radia państwowego Juan Carbonel wykonał liczne piosenki radzieckie oraz utwory kompozytora urugwaj-

skiego Eduardo Fabini. Wyświetlono film radziecki „Pieśni kraju o czystego”. 5 listopada odbył się w Montevideo wielki wiec zorganizowany przez partię komunistyczną z okazji 37 rocznicy Rewolucji Październikowej.

SZTOKHOLM. Towarzystwo „Szwecja-ZSRR” zorganizowało 4 bm. w Sztokholmie uroczystą akademie poświęconą 37 rocznicy Rewolucji Październikowej. Na akademie przybyli przedstawiciele społeczeństwa stolicy Szwecji.

Pozdrowienia i życzenia dla ludzi radzieckich

MOSKWA. Dziennik „Trud” opublikował wypowiedzi oraz pozdrowienia dla narodu radzieckiego nadesłane przez działaczy społecznych i związkowych z różnych krajów. Depesza nadesłana przez delegację działaczy społecznych i kulturalnych Eolwii podkreśla m. in.:

— W owe radosne dla wszystkich dni 37 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, my, delegaci boliwijscy składamy ludzkom radzieckim życzenia sukcesów w ich szlachetnej pracy.

Każdy wie, że Związek Radziecki czni wiele, aby osiągnąć trwały pokój. Życzymy narodowi radzieckiemu sukcesów w jego walce o pokój, o zaniebawienie nowej wojnie światowej. Walkę tę popiera-

ją gorąco narody całej kuli ziemskiej, również i naród boliwijski.

W imieniu 35-osobowej japońskiej delegacji związkowej Seiki Kolana — wiceprzewodniczący Ogólnej Rady Związków Zawodowych Japonii, pisze:

— Uważamy, że robotnicy wszystkich krajów bez względu na ideologię, poglądy polityczne, wyznanie, narodowość i zwierzce, są jednomyślni w walce o pokój.

Przesyłam w imieniu wszystkich robotników japońskich płynące z głębi serca pozdrowienia z okazji 37 rocznicy Rewolucji Październikowej dla robotników Związku Radzieckiego, którzy po wyzwoleniu, pokonując wiele trudności, zbudowali społeczeństwo socjalistyczne.

Rozkaz ministra Obrony ZSRR

MOSKWA. W dniu 7 listopada 1954 roku ogłoszony został następujący roz-

kaz ministra Obrony ZSRR marszałka N. A. Bułganina.

TOWARZYSZE ŻOŁNIERZE, MARYNARZE I PODOFICEROWIE! TOWARZYSZE OFICEROWIE, GENERALOWIE I ADMIRAŁOWIE!

W dniu dzisiejszym naród radziecki, a wraz z nim nasza waleczna armia i marynarka wojenna obchodzą XXXVII rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Ten historyczny dzień masy pracujące naszej ojczyzny witała, jak zawsze, nowymi osiągnięciami w rozwoju gospodarki narodowej, nauki i kultury. Wykonywane są pomysłnie państwowe plany produkcji przemysłowej. Rozwijają się wszystkie dziedziny socjalistycznego rolnictwa. Na bazie nieprzerwanego rozwoju gospodarki wzrasta dobrobyt ludzi radzieckich.

Dzięki nieustannym staraniom Komitetu Centralnego Partii Komunistycznej i rządu radzieckiego nasze siły zbrojne wyposażone są w nowoczesne rodzaje broni i sprzętu. Skład osobowy wojsk lądowych, lotnictwa i marynarki wojennej osiągnął nowe sukcesy w podnoszeniu swej sztuki wojennej i przygotowania bojowego.

W ciągu ubiegłego roku nastąpiło dalsze poważne umocnienie sił obozu pokoju, demokracji i socjalizmu. Umocniła się jeszcze bardziej braterska przyjaźń Związku Radzieckiego, Chińskiej Republiki Ludowej i wszystkich krajów demokracji ludowej.

Wierny zasadom pokoju proklamowanym przez Rewolucję Październikową, Związek Radziecki konsekwentnie i wytrwale prowadzi politykę zmierzającą do osłabienia napięcia w stosunkach międzynarodowych, politykę współpracy i rozwoju stosunków gospodarczych ze wszystkimi krajami. Zupełnie inaczej wygląda polityka ewoluująca krajów kapitalistycznych. U podstaw ich polityki leży nadal przygotowywanie nowej wojny, tworzenie agresywnych bloków militarnych, wyścig zbrojeń, wzniecanie wrogości i nieufności między narodami.

W imię bezpieczeństwa naszej socjalistycznej ojczyzny musimy nadal wykazywać wysoka czujność, doskonałość bojowe i polityczne przygotowanie wszystkich rodzajów wojsk i wytrwale umacniać potęgę naszych sił zbrojnych, abyśmy zawsze byli gotowi zdecydowanie odeprzeć każdego agresora.

Pozdrawiam skład osobowy armii i marynarki w dniu święta ogólnonarodowego i życzę wszystkim żołnierzom dalszych sukcesów w opanowywaniu techniki bojowej, w podnoszeniu gotowości bojowej i wzmacnianiu dyscypliny wojskowej.

Dla uczczenia XXXVII rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej rozkazuję: Dzisiaj, w dniu 7 listopada, oddać 20 artyleryjskich salw honorowych w stolicy naszej ojczyzny — Moskwie, w stolicach republik związkowych, jak również w Kalingradzie, Lwowie, Chabarowsku, Władywostoku oraz w miastach-bohaterach: Leningradzie, Stalingradzie, Sewastopolu i Odessie.

Niech żyje nasza potężna ojczyzna — Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich!

Niech żyje wielki naród radziecki, niech żyją jego waleczne siły zbrojne!

Niech żyje ukochany rząd radziecki! Chwała mądrej Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego!

MINISTER OBRONY ZSRR
MARSZAŁEK ZWIĄZKU RADZIECKIEGO
N. A. BUŁGANIN

Kronika partyjna

UWAGA słuchacze WUM-L

Dziś i jutro zajęcia nie odbędą się.
W piątek, dnia 12 bm. odbywają się następujące zajęcia:

D'A ROKU II

Od godz. 15 — 17 materiały o diektyzmy i historyczny — wykład wstępny z przyrodą znawstwa: „Współczesny, twór czy darwinizm”.

Od godz. 17 — 21 wykład z historii polskiego ruchu robotniczego: „Walka mas ludowych pod kierownictwem KPP przeciwko rządowi szarym i narodowej w obronie niepodległości Polski, Walka KPP o jednolity front klasy robotniczej i antyfaszystowski front ludowy”. (Lata 1934 — 39).

W sobotę, dnia 13 bm. odbywają się następujące zajęcia:

DIA ROKU I

Od godziny 15 — 17 wykład z ekonomii politycznej: „Fedyalny sposób produkcji”.

Od godz. 17 — 21 seminarium z KPZR: „Podstawy organizacyjne partii marksistowskiej”.

Wzmoc tempo wykopków i obowiązkowych dostaw ziemniaków

Wykopki ziemniaków trwają już od dłuższego czasu, a mimo to plan obowiązkowych dostaw za październik został wykonany w naszym województwie w granicach 80 procent. Jedynym powiatem, który zrealizował plan miesięczny w 100 proc. jest Bytów. Niewiele do 100 proc. planu miesięcznego brakuje powiatom Wałcz, Złotów i Drawsko. Wykonały m. in. swój plan także gromady jak: Łomczewo i Kwakowo w szlacheckim oraz spółdzielnie produkcyjne Lejkowo, Daszewo i Gościno w powiecie kołobrzeskim. Na szarym końcu umiejscowiły się powiaty Sławno i Słupsk (ok. 50 proc.).

Istnieją wszelkie dane ku temu, aby w pełni wykonywać plany. Co stoi więc na przeszkodzie? Aparat gospodarczy rad narodowych, delegator Ministerstwa Skupu, oraz aktyw

organizacji masowych zbyt mało zajmuje się sprawą dostaw ziemniaków. Brak jest też zdecydowanych posunięć w stosunku do złośliwie uchylających się od dostaw. Toteż wynikiem tego jest m. in. fakt, że w naszym tylko powiecie koszalińskim około 20 spółdzielni produkcyjnych nie przystąpiło jeszcze do dostaw.

Niektóre gminne spółdzielnie, jak np. Rąbino, Biesiekierz, Koczala powinny natychmiast „ujawnić” swoje punkty skupu. Dotychczas bowiem nie włączyły się one do pracy i często chłopci, którzy przywożą tam swoje ziemniaki, zastawiali zamknięte drzwi. Niedostateczność zaopatrywane w ziemniaki miasta Słupsk i Koszalin. Obok dostarczania ziemniaków przemysłowych dla gorzelni i kromchmalni należy również pamiętać o ziemniakach jadalnych.

W tym tygodniu zakończyć wykopki ziemniaków w PGR!

Pomimo sprzyjających warunków atmosferycznych oraz dużej pomocy społecznej jaką otrzymały zespoły PGR — tempo prac wykopkowych w PGR-ach naszego województwa w dalszym ciągu pozostawało wiele do życzenia. Dotyczy to szczególnie gospodarstw i zespołów zjednoczenia PGR Koszalin i Polczyn-Zdrój, które do dnia 29 października wykopały dopiero 75,7 i 78,1 proc. ziemniaków, podczas gdy np. zjednoczenie PGR Szczecinek wykopało już 90 proc.

Dzięki mobilizacji własnych rezerw siły roboczej, umiejętność m. in. wykorzystaniu pomocy społecznej, dobremu przygotowaniu, rozstawieniu i wykorzystaniu kopaczek i ciągników — wykopki ziemniaków zakończyły już m. in. zespoły PGR: Ogrodzieniec Słupsk, Chude, Biełkowo, Mielno, Dobrowo, Okonek, Koczala, Głowczyno i Skarszów. W zespole PGR Skarszów na wyróżnienie zasługują gospodarstwa: Łobino (kierownik PGR — Józef Drwns), Kuso wo (kier. Jędrzejczyk) i Warblewo (kierownik — Jan Komażewski), a w zespole PGR Głowczyno gospodarstwa Szczypko wice i Siodianiec. W wielu zespołach wykopki ziemniaków są na ukończeniu.

Fakt, że wiele zespołów PGR zakończyło wykopki nie może nas uspokajać. Do tego czasu już wszystkie zjednoczenia PGR winny zameldować o całkowitym zakończeniu prac wykopkowych. Tymczasem mamy

jeszcze kilka zespołów, które wykazują na tym odcinku duże opóźnienia. Należą do nich m. in. zespoły PGR:

Karlino — 53,5 proc. — dyrektor Sochocki.

Kotobrzeg — 59,2 proc. — dyrektor Ciesielski.

Gościno — 60,2 proc. dyrektor Grzesik.

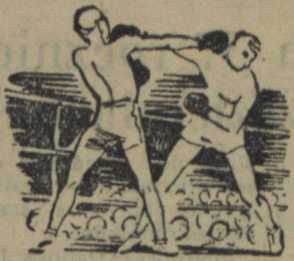
Ogrodzieniec — 61,7 proc. — dyrektor Kądziela.

Dyrektor zjednoczenia PGR winny przetrzeć do pozostałych w tyle zespołów pomoc maszynową i ludzi z innych zespołów, ażeby szybko nadrobić zaległości.

Przyspieszając wykopki nie należy zapominać o starannym i dokładnym zbieraniu ziemniaków. Tymczasem w ub. tygodniu stwierdzono w wielu zespołach PGR poważny spadek wydajności ziemniaków z 1 ha, co świadczy o niedbałym przeprowadzaniu wykopków. Np. w zespole PGR Strzepowo wydajność z ha obniżyła się o 15 q, w Myślinie o 8 q, a w Rokosso wie o 7 q.

Trzeba również zwiększyć tempo wykopków buraków cukrowych i pastewnych. Szereg gospodarstw i zespołów nie rozwija szerokiego frontu robót polowych. W takich zespołach PGR jak: Łubno, Bukowo, Noskowo, Strzepowo, Cetuń nie wykopano nawet 15 proc. buraków cukrowych, a w zespole PGR Gościno wykopano dotychczas aż... 2,5 proc. buraków cukrowych.

C-5-10331. Nr zamówienia 265.



Głos Sportowca



TYGODNIOWY DODATEK „GŁOSU KOSZALIŃSKIEGO“

ROK III.

Poniedziałek, dnia 8 listopada 1954 roku

Nr 37 (90)

Włóknarz Łódź znów na czele I ligi

W ub. niedzielę rozegrano dalsze spotkania o mistrzostwo I ligi. W Krakowie Ogniwo pokonało dotychczasowego przodownika tabeli — Unię Chorzów 2:1 (0:0). Ogniwo Bytom zremisowało z CWKS 2:2, Gwardia Warszawa z Górnikiem Radlin 1:1, a krakowska Gwardia z Budowlanymi Chorzów (II). Łódzki Włóknarz pokonał Gwardię Bydgoszcz 2:0, wychodząc dzięki temu na pierwsze miejsce w tabeli.

Włóknarz Łódź	21:13	27:13
Unia Chorzów	21:13	22:13
Ogniwo Bytom	20:16	31:21
Gwardia W-wa	18:14	19:20
Górniki Radlin	18:18	20:22
Kolejarz Poznań	17:17	12:15
CWKS	16:18	23:26
Gwardia Kraków	16:18	15:16
Ogniwo Kraków	14:20	20:23
Bud. Chorzów	14:20	22:33
Gw. Bydgoszcz	13:21	15:17

II LIGA

Górniki Wałbrzych — Ogniwo Tarnów 0:1, Gwardia Kielce — Górnik Zabrze 0:0, Budowlani Gdańsk — Stal Sosnowiec 1:1, Budowlani Opole — Kolejarz Warszawa 2:1, Górnik Bytom — Włóknarz Kraków 3:0.		
Bud. Gdańsk	26:10	25:10
Górniki Bytom	23:13	23:17
Stal Sosnowiec	24:12	26:14
Włóknarz Kraków	23:13	31:18
Górniki Wałbrzych	19:17	19:14
Ogniwo Tarnów	15:21	28:36
Bud. Opole	14:22	22:29
Ogniwo Wrocław	13:23	17:35
Gwardia Kielce	12:24	30:34
Kolejarz W-wa	10:26	17:30

Szachiści rozpoczęli swój „tydzień“

W dniu wczorajszym rozpoczął się w całym kraju „tydzień szachów“. Jak już podawaliśmy, w naszym województwie w ciągu „tygodnia“ zostanie przeprowadzona pierwsza faza „błyskawicznego turnieju drużynowego“. Szachiści klasy A rozpoczęli swój „tydzień“ pierwszą kolejką spotkań mistrzowskich. W klasie A występuje 8 zespołów, terminarz dalszych spotkań jest następujący:

- 14. XI. — Kolejarz Białogard — Kolejarz Darłowo, Spółnia Sianów — Budowlani Kołobrzeg, Kolejarz Słupsk — Budowlani Koszalin, Ogniwo Koszalin — Kolejarz Szczecinek.
- 21. XI. — Kol. Szczecinek — Kol. Białogard, Bud. Koszalin — Ogniwo Koszalin, Bud. Kołobrzeg — Kol. Słupsk, Kol. Darłowo — Spółnia Sianów.
- 28. XI. — Kol. Białogard — Spółnia Sianów, Kol. Słupsk — Kol. Darłowo, Ogniwo Koszalin — Bud. Kołobrzeg, Kol. Szczecinek — Bud. Koszalin.
- 6. XII. — Bud. Koszalin — Kol. Białogard, Bud. Kołobrzeg — Kol. Szczecinek, Kol. Darłowo — Ogniwo Koszalin, Spółnia Sianów — Kol. Słupsk.
- 12. XII. — Kol. Białogard — Kol. Słupsk, Ogniwo Koszalin — Spółnia Sianów, Kol. Szczecinek — Kol. Darłowo, Bud. Koszalin — Bud. Kołobrzeg.
- 19. XII. — Bud. Kołobrzeg — Kol. Białogard, Kol. Darłowo

Uchwała Plenum Głównego Komitetu Kultury Fizycznej w sprawie dalszego rozwoju sportu na wsi

Ostatnie Plenum GKKF, obradujące nad dalszym rozwojem sportu na wsi, po szczegółowym omówieniu obecnej sytuacji w sporcie wiejskim podjęło następującą uchwałę:

W celu usunięcia dotychczasowych niedomagań i braków oraz zapewnienia dalszego szybkiego rozwoju kultury fizycznej i sportu na wsi, Plenum GKKF poleca Prezydium Głównego Komitetu Kultury Fizycznej:

1. Wystąpić do Ministerstwa Rolnictwa i Rady Spółdzielczości Produkcyjnej z wnioskiem o opracowanie zasad pomocy dla sportu wiejskiego ze strony spółdzielni produkcyjnych i POM-ów. W szczególności należy opracować zasady wydzielania funduszy na sprzęt i urządzenia sportowe z dochodów spółdzielni produkcyjnych.
2. Wystąpić do Ministerstwa Rolnictwa z wnioskiem w sprawie podniesienia na wyższy poziom wychowania fizycznego w szkołach rolniczych i wzmocnienia kontroli realizacji programu wychowania fizycznego.
3. Wystąpić do Ministerstwa Państwowych Gospodarstw Rolnych z wnioskiem w sprawie ustalenia form pomocy administracji PGR dla ludowych zespołów sportowych działających w tych gospodarstwach, a w szczególności w gospodarstwach, w których zatrudniana jest młodzież z zaciągu pionierskiego.
4. Zwrócić się do Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz Zarządu Głównego ZSCh w sprawie ustalenia zasad współpracy ludowych zespołów sportowych ze świetlicami promadzkimi.
5. Systematycznie kierować do zrzeszenia sportowego LZS absolwentów wyższych i średnich szkół wychowania fi-

zycznego, tak, aby ich liczba w ciągu pięciu lat wyniosła około 800. Opracować również plan zdobywania przez działaczy i pracowników zrzeszenia sportowego LZS uprawnień trenerskich, instruktorskich i sędziowskich.

6. Dokonać analizy dotychczasowych planów budownictwa urządzeń sportowych na wsi i skorygować je w związku z nowym podziałem administracyjnym państwa.

7. Ustalić formy finansowania działalności zrzeszenia sportowego LZS. W tym celu przeanalizować budżet zrzeszenia oraz wystąpić o odpowiednią dotację państwową na rok 1955.

8. Zalecić radom głównym wszystkich zrzeszeń sportowych wzmocnienie ruchu łączności sportowców miasta ze sportowcami wsi oraz systematycznie oceniać realizację wytycznych GKKF w tej sprawie.

9. Wzmocnić propagandę kultury fizycznej i sportu na wsi, wykorzystując w większym niż dotychczas stopniu prasę, radio, film i wydawnictwo oraz zacieśnić współpracę w tej dziedzinie z Towarzystwem Wiedzy Powszechnej.

WYTYCZNE DLA RADY GŁÓWNEJ LZS

Dla polepszenia działalności Zrzeszenia Sportowego LZS Plenum Głównego Komitetu Kultury Fizycznej poleca Radzie Głównej Zrzeszenia Sportowego LZS, przy pomocy Prezydium Głównego Komitetu Kultury Fizycznej:

1. Opracować w terminie do dnia 1. 12. 1954 r. wytyczne do perspektywicznego planu rozwoju zrzeszenia oraz właściwego ustawienia struktury organizacyjnej zrzeszenia.
2. Dokonać analizy dotychczasowego systemu rozgrywek i dostosować go do warunków pracy w rolnictwie, opierając się przede wszystkim o formy współzawodnictwa między gospodarstwami.
3. Wzmocnić pracę sportową wśród dziewcząt, wypracować odpowiednie formy tej pracy i doprowadzić do tego, aby liczba dziewcząt uprawiających sport nieustannie wzrastała.
4. Zwrócić szczególną uwagę na rozwój dyscyplin sportu łatwych do uprawiania na wsi, jak: lekkatletyka, siatkówka, koszykówka, piłka ręczna, piłka nożna, łucznictwo, jeździectwo, podnoszenie ciężarów, pływanie, łyżwiarstwo, narciarstwo i tenis stołowy. Opracować szczegółowy plan rozwoju tych dyscyplin sportu w oparciu o pomoc ze strony społecznych sekcji sportowych komitetów kultury fizycznej.
5. Przeprowadzić kontrolę rozdziału sprzętu sportowego na poszczególne ludowe zespoły sportowe. Opracować broszury omawiające sposoby wykonywania we własnym zakresie sprzętu sportowego, szczególnie dla sportów uprawianych w zimie.

WSPÓŁPRACA Z KOMITETAMI KULTURY FIZYCZNEJ

Dla dokonania analizy rozwoju kultury fizycznej i sportu na wsi na poszczególnych terenach oraz dla zapewnienia realizacji niniejszej uchwały Plenum Głównego Komitetu Kultury Fizycznej poleca:

1. Przeprowadzić w terminie do 31. 1. 1955 r. plenarne posiedzenia wsi stycznych wojewódzkich komitetów kultury fizycznej i omówić w nich stan rozwoju kultury fizycznej i sportu na wsi oraz podjąć niezbędne kroki dla dalszego ich rozwoju.

2. Przeprowadzić w powiatowych komitetach kultury fizycznej w terminie do dnia 31. 3. 1955 r. narady wiejskiego aktywu sportowego z udziałem przedstawicieli instytucji i organizacji działających na wsi. Ustalić konkretny plan działania na najbliższy okres.

3. Komitety kultury fizycznej wszystkich szczebli winny systematycznie rozpatrywać sprawy sportu wiejskiego, kontrolować realizację wytycznych w sprawie sportu na wsi, wzmocnić kierownictwo ruchem łączności miasta ze wsią, właściwie układać kalendarze sportowe, aby stały się one zachętą i środkiem do podnoszenia pracy sportowej na wsi, udzielać stałej pomocy w organizowaniu zawodów i imprez sportowych na wsi.

Komitety kultury fizycznej winny udzielić dużej pomocy w przeprowadzeniu nadchodzącej kampanii sprawozdawczo-wyborczej do władz zrzeszenia sportowego LZS.

Hokeiści CWKS remisują w Ołomuńcu

Drużyna hokeja na lodzie CWKS rozegrała w sobotę 6m. spotkanie z zespołem Skrzydła Ojczyzny. Spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym 3:3 (1:1, 1:1, 1:1). Uzyskanie wyniku remisowego jest dla hokeistów CWKS dużym sukcesem, ponieważ drużyna Skrzydła Ojczyzny należy do czołowych zespołów CSR. W ubiegłym sezonie Skrzydła Ojczyzny zajęły trzecie miejsce w pierwszej lidze CSR.

CWKS zagrał bardzo dobrze demonstrując szybkie, kolektywne akcje. Na wyróżnienie zasłużyli w zespołach polskim bramkarz Koczab oraz Czech i Turek w ataku i Bromowicz w obronie.

Następne spotkanie CWKS rozegra we wtorek 9 bm. w Brańszewie z miejscowym zespołem Słowa.

Rodzina „sportowca“

Żona i córka znanego piłkarza amerykańskiego, który tak często zmieniał kluby jak inni ludzie koszuje, idą po za kupy. Córka zobaczyła piękną lalkę na wystawie i prosi matkę, żeby ją kupiła. — Tej ci nie mogę kupić, bo nie mam tyle pieniędzy — odpowiada mamusia córeczce i ciągnie ją dalej.

— No to sprzedajmy ojczulka jeszcze raz! — odpowiada córeczka, która odziedziczyła po ojcu zdolności handlowe.

Kilka uwag o sezonie piłkarskim — zbyt wcześnie niestety zakończonym (I)

Sezon piłkarski mamy już poza sobą. Co prawda za wcześnie jeszcze na jego zakończenie, jeśli się weźmie pod uwagę, że w całej Polsce grają dalej w piłkę i ani myśla kończyć, niemniej fakt jest faktem — w naszym województwie bolska opustoszały. Pora więc na podsumowanie tego co nasze piłkarstwo osiągnęło i czego nie osiągnęło, choć powinno było osiągnąć. Tych kilka uwag będzie dotyczyło jedynie paru najważniejszych spraw.

JAK TO WŁAŚCIWIE Z TYM POZIOMEM?

Spory na ten temat można było słyszeć przez cały sezon, nie ucichły one i teraz. Trudność w uzyskaniu trafnej odpowiedzi na postawione wyżej pytanie wynika przede wszystkim z braku materiału porównawczego. Drużyny nasze bowiem nie rozgrywały (poza III-ligowcami) spotkań z zespołami innych okręgów a reprezentacja województwa walczyła zaledwie dwa razy w Pucharze Wino-brania.

Te rzadkie kontakty międzokręgowe to wina zarówno Sekcji Piłki Nożnej WKKF, jak i zarządów poszczególnych kół sportowych. Sekcja, która przecież w ubiegłym roku dużo zrobiła na tym polu, w bieżącym sezonie nie wykazała odpowiedniej inicjatywy i zapobiegliwości, a zarządy kół zupełnie o tej sprawie zapomnieli.

Skromny materiał porównawczy, którym dysponujemy (spotkania drużyn III-ligowych, dwa występy reprezentacji, rozgrywki juniorów) świadczy raczej na naszą niekorzyść. Przytoczmy fakty:

Gwardia Słupsk — najlepszy zespół klubowy województwa, uplasowała się mniej więcej na środkowym miejscu w tabeli międzywojewódzkiej ligi gdańskiej. Drugi III-ligowiec — Spółnia Szczecinek, ciężko pracował na to, aby uchronić się od spadku, co mu się też w końcu udało. Juniorzy Kolejarza reprezentujący województwo koszalińskie w mistrzostwach Polski, odpadli już po pierwszym meczu z dalszych rozgrywek. Reprezentacja seniorów wygrała w Zielonej Górze z gospodarzami 4:3, ale przegrała z Opolem 1:3, zajmując w rozgrywkach o Puchar Wino-brania trzecie miejsce.

Poziom piłkarstwa w kraju stałe choć powoli podnosi się. Również i poziom naszej czołówki podniósł się w porównaniu z ubiegłym rokiem, co zresztą znalazło wyraz w ośmiu finałach zawodowców i prasy w występach zielonogórskich. Jednakże podobne postępy robią nasi przeciwnicy — a w rezultacie piłkarze koszalińscy dalej pozostają w tyle i acz z przykrością, jednak niestety musimy stwierdzić, że dalej zaliczamy się do najniższych

Bokserzy związków zawodowych zwyciężają w Szwecji

Przebywająca w Szwecji ekipa bokserów polskich związków zawodowych rozegrała kolejne spotkanie w miejscowości Växje. Spotkanie odbyło się w siedmiu waga-
kach. Zwyciężyli Polacy 10:4

okręgów piłkarskich. Obowiązują więc nas robienie szybszych postępów niż to ma miejsce w innych okręgach.

Inna rzecz, że podniósł się poważnie poziom przelicznych zespołów i nastąpiło duże wyrównanie wśród ogółu drużyn. Wykazały to...

...ROZGRYWKI MISTRZOWSKIE

Niewątpliwie fakt ten trzeba zaliczyć na konto osiągnięć piłki nożnej w województwie. W mistrzostwach klasy A nie było zdecydowanych faworytów i outsiderów, walka o awans i spadek do końca była zacięta i nikt z góry nie mógł przewidzieć jakie da wyniki. Zepomnieliśmy już o dwucyfrowych rezultatach i bezadnej kopaninie wzdłuż i wszerz boiska. Dla Gwardii Koszalin, która awansowała do III ligi zgroźny był zarówno depczyk jej po piętach i ZS Karlino, jak i Kolejarz z Darłowa, przebijający przeważnie w dolnych rejonach tabeli. Wzrost poziomu ogólnego, lepszemu zaawansowaniu technicznemu i dobre przygotowanie kondycyjne zespołów klasy A, dać mogły powód do zadowolenia zwolennikom piłki nożnej, co oczywiście nie znaczy, byśmy mogli być z osiągniętego poziomu zadowolonymi.

Gorzej pod tym względem było w klasie B, choć i tam stawka poważnie się wyrównała, niestety, na poziomie bardzo niskim.

Miła niespodzianką i zdobywcą rozgrywek mistrzowskich stały się sukcesy LZS-ów, karlińskiego w klasie A oraz grapickiego, słupskiego i sławieńskiego w klasie B. Młodsi LZS-owcy z Karlina — beniaminek klasy A — do ostatnich chwil byli pretendentem do tytułu mistrzowskiego, a ton w klasie B nadawały rozgrywki LZS-y z Grapic, Słupska i Sławna. Awans piłkarzy wiejskich z PGR Grapice i POM-u Słupsk do klasy A jest zasłużoną nagrodą za całoroczną pracę, ambicję i wytrwałość. Drużyna PGR-owska zdobyła również cenne trofeum — Puchar Polski — ze szczeru wojewódzkim — z wyprzedzeniem zespołów klasy A.

Obok blasków, jak zwykle są i cienie. W dalszym ciągu za mało drużyn wiejskich bierze udział w rozgrywkach mistrzowskich i pucharowych, i za mało jest w ogóle zespołów piłkarskich na wsi. Więcej zainteresowania i opieki nad tą sprawą ze strony rad LZS wszystkich szczebli oraz PKKF-ów, a i rezultat nie dadzą na siebie czekać, zaś w województwie więcej będzie drużyn LZS dorównujących poziomem tegorocznym rewaluom mistrzostw.

Rozgrywki mistrzowskie w klasie A i B, mimo takich czy innych drobnych pośluców, przeprowadzone zostały sprawnie i terminowo. O wiele gorzej było w klasie C. I na ten odcinek WKKF musi w przyszłym roku zwrócić szczególną uwagę, jeżeli piłkarstwo w naszym województwie ma się oprzeć na zdrowej podstawie, właściwie pojętej masowości. Nie zdała też egzaminu organizacja rozgrywek o Puchar Polski.

Ale o tej, a także i innych bolączkach piłkarskich w następnym artykule.

(acz)

Niedługo wystartują ping-pongiści



Po siatkarskich i koszykarskich, już niedługo wystartują w rozgrywkach o tytuły mistrzowskie nasi ping-pongiści. Szczęśliwie czelowych zespołów miejskich: Gwardia Koszalin, Ogniwo Słupsk, Spójnia Szczecinek, Spójnia Polczyn, Ogniwo NBP Koszalin, SKS Bytów zostało zaliczonych do klasy A, zaś w klasie B w bieżącym sezonie występować będzie aż 14 drużyn.

Z klasy A została skreślona drużyna złotowskiej Spójni za jednoczesny udział w rozgrywkach woj. poznańskiego i koszalińskiego.

Klasę A kobiet stanowią tylko trzy zespoły i na ten fakt sekcja tenisa stołowego WKKF musi zwrócić uwagę. Ogniwo Słupsk, LZS Sławno i Kolejarz Białogard to zespoły, które już od dłuższego czasu wiodą prym w tej dziedzinie sportu. Nie widać jednak nowych zespołów. Może wyłonią je mistrzostwa powiatowe, jakie mają przeprowadzić wszystkie PKKF naszego województwa. Zawody te muszą być zorganizowane sprawnie, aby wreszcie tenis stołowy kobiet ruszył „pełną parą” na przód.

W dniu 25 bm. w lokalu WKKF odbędzie się odprawa kierowników wszystkich drużyn zgłoszonych do mistrzostw. Na odprawie tej zostanie ustalony terminarz spotkań. Ponadto, warto aby sekcje TS zastanowiły się kogo wytypować ze swego grona na kursy sędziowskie. Na tej samej naradzie sekcja WKKF będzie bowiem przyjmowała zgłoszenia kandydatów na sędziów, którzy jeszcze w tym sezonie, po odpowiednim przeszkoleniu, będą prowadzić zawody.

Chuligani zostali ukarani

Rada koła sportowego ZS Spójnia w Szczecinku powzięła ostatnio słuszną decyzję w stosunku do najbardziej niezdyscyplinowanych zawodników. Zdyskwalifikowano bowiem takich zawodników jak L. Pudłowski i Stec, którzy znani byli z chuligaństwa i pijaństwa. Obaj jako dobrzy piłkarze, cieszyli się dużą popularnością wśród młodzieży, na którą wywierali demoralizujący wpływ.

Obaj zostali odsunięci od życia sportowego na cały rok.

119 procent „Ogniwa”

JAK wiadomo podstawą pracy każdego zrzeszenia sportowego, jest zdobywanie przez jego członków odznaki SPO w ciągu całorocznej, systematycznie prowadzonej pracy sportowej. Wykonanie planu w tej dziedzinie świadczy najlepiej o działalności zrzeszenia.

W roku bieżącym Rada Okręgowa ZS Ogniwo w Koszalinie szczegółowo przeanalizowała pracę na tym odcinku w okresie lat ubiegłych i wyciągnęła wnioski z dotychczasowych błędów i zaniedbań. W 1953 roku sportowcy Ogniwa w naszym województwie zdobyli zaledwie 80 odznak SPO, co się równało wykonaniu planu w 27 proc. Stało się tak dlatego, że nasze koła (a przynajmniej ich większość) nie traktowały zdobywania SPO jako podstawy i zasadniczego celu swej pracy. Rady zakładowe, organizacje ZMP-owskie i dyrekcje zakładów mało interesowały się pracą sportową, co oczywiście miało poważny wpływ na jej poziom i jakość. Niedostateczna też była pomoc Rady Okręgowej dla kół, a nasi pracownicy zbyt rzadko do nich dojeżdżali.

Dla uniknięcia tych błędów w roku bieżącym, Rada Okręgowa opracowała szczegółowe instrukcje i wytyczne dotyczące zdobywania SPO, oparte na zasadach współzawodnictwa nakreślonego przez CRZZ. Na tej podstawie poszczególne ko-

ła opracowały swoje plany i przysłały je do Rady Okręgowej. Tu po skorygowaniu ich w oparciu o harmonogram zdobywania SPO i jednolity kalendarz imprez sportowych zostały one zatwierdzone.

RADA ustaliła odpowiedni plan kontroli i zabezpieczenia wykonania zadań całorocznych na tym odcinku, przy czym szczególną uwagę zwrócono na koła, które w ubiegłym roku najściślej wykonały plan.

Od razu też przystąpiono do systematycznego szkolenia aktywistów kół drogą korespondencyjną. Posługiwaliśmy się w tej pracy broszurami wydawanymi przez GKKF i materiałami CRZZ. Chcieliśmy w ten sposób wyrobić wśród aktywistów i członków kół poczucie znaczenia zdobywania odznak SPO jako podstawy pracy sportowej, chcieliśmy nauczyć ich organizowania pracy w tej dziedzinie i uatrakcyjnić jej form. Zwracaliśmy także uwagę na konieczność przeprowadzania spartakiad zakładowych i zdobywania odznak w czasie zawodów (co oczywiście musiało być poprzedzone systematycznym treningiem).

Dzięki postawieniu tego zagadnienia w centrum uwagi całego aktywu sportowego, wiele kół przystąpiło do realizacji zadań planowych już z początkiem roku. Należało do nich m. in. koło przy Narodowym Banku Polskim w Miastku, które od zimy organizowało systematycznie treningi. Przeprowadziło ono również w ciągu roku kilka spartakiad zakładowych, na których zdobyło wiele norm na SPO i klas sportowych. W wyniku takiej pracy koło wykonało plan zdobywania SPO w 105 proc. — już na dzień 28 września 1954 roku. W podobny sposób wykonało swój plan koło przy NBP w Koszalinie, które zorganizowało np. zawody strzeleckie między wydziałami banku, cieszące się wielką popularnością wśród załogi. Jest to niewątpliwie ciekawa forma pracy przyczyniająca się do uatrakcyjnięcia zdobywania odznak SPO i BSPO oraz zdobywania norm na klasy sportowe.

DUŻO pomógł nam w tej pracy aktywny sportowiec z sąsiednich zakładów i rady kół, do których staraliśmy się teraz częściej docierać i lepiej im pomagać. Szczególnie należałoby wyróżnić takich działaczy sportowych jak: Wnuk z NBP Koszalin, Przybył z NBP Miastko, czy Pawlik przewodniczący koła sportowego przy straży pożarnej w Słupsku. Dzięki ich pracy koła

te znacznie ożywiły swą działalność i wykonywały dobrze swe plany w dziedzinie SPO.

W tym roku potrafilimy też nawiązać lepszą współpracę z kierownikami zakładów, radami zakładowymi i organizacjami ZMP-owskimi, co także w dużej mierze pomogło nam w realizacji zadań planowych na 1954 rok.

W rezultacie na zaplanowane w 1954 roku 325 odznak SPO i BSPO zdobyto w naszym zrzeszeniu 388 (w tym 82 — kobiety i 306 mężczyzn) wykonując plan w 119,3 proc.

Niewątpliwie wyniki w zdobywaniu SPO byłyby jeszcze lepsze, gdyby nie zawiódło kilka dużych kół. Np. koło przy Prezydium Woj. RN liczące 190 członków nie zdobyło ani jednej odznaki; tak samo koło przy sądzie i prokuraturze. Dlatego w roku przyszłym musimy otoczyć te koła większą opieką, aby aktywiści zrewal z bezczynnością i zaczął lepiej pracować.

MIECZYSLAW MOJKO
sekretarz Rady Okręgowej
ZS Ogniwo
w Koszalinie

O białogardzkim Kolejarzu

Sięgnijmy po nowe sukcesy

Wśród wielu kół sportowych ZS Kolejarz na terenie naszego województwa, jednym z najsilniejszych jest koło przy walcu kolejarzowskim PKP w Białogardzie. Czy opinia ta jest słuszną, można wywnioskować z pracy poszczególnych sekcji tego koła.

Za podstawę oceny weźmy wykonanie zadań planowych na rok bieżący w zakresie SPO i klasyfikacji sportowej. 136 proc. wykonania planu zdobywania odznak SPO i 95 proc. planu klasyfikacji — to cyfry świadczące wymownie o właściwym kierunku pracy w kole. A trzeba wziąć pod uwagę, że plan klasyfikacji był wysoki. Zdobyte 3 klasy pierwszych i 10 drugich w samej lekkoatletyce, to sukces niemały.

Plany poszczególnych sekcji oparte są na realnych możliwościach i zmierną wyraźnie do wszechstronnego rozwoju życia sportowego wśród pracowników węzła. Sklasyfikowani Kolejarze to nie tylko lekkoatleci, ale i szachiści, siatkarze, koszykarze czy zespół piłkarzy.

Zatrzymajmy się na tych ostatnich. Sekcja piłki nożnej skupia bowiem młodych zawodników, którzy jakkolwiek nie odegrali większej roli w tegorocznych rozgryw-

Dla uczczenia 37 rocznicy Rewolucji Październikowej

Członkowie koła sportowego ZS Ogniwo w Jastrowiu podjęli ostatnio szereg cennych zobowiązań dla uczczenia 37-rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej oraz II Zjazdu Związku Młodzieży Polskiej.

Celem dalszego umasowania kultury fizycznej na terenie swego miasta, sportowcy jastrowieckiego Ogniwa postanowili uporządkować, względnie wybudować urządzenia na miejscowym stadionie sportowym do takich dyscyplin jak piłka nożna, siatkówka, koszykówka i lekkoatletyka. Wytyczono już nowe boisko do piłki nożnej, przystąpiono do budowy bieżni. Dyrekcja zakładu, chcąc wspomóc sportowców w realizacji ich ambitnych zamierzeń oddała do ich dyspozycji potrzebne narzędzia oraz samochód do wózki żużli na bieżnię. Ponadto przydzielono 800 m bieżni, siatki drucianej na ogrodzenie boiska. Również prezydium Miejskiej Rady Narodowej okazało swoją pomoc, przekazując sportowcom 10 m³ drzewa, na

slupy do ogrodzenia oraz jeden barak, który zostanie wykorzystany na szatnię dla zawodników.

Sportowcy Ogniwa liczą również na pomoc członków z innych kół. I mają słuszną. Stadion będzie wspólny, a więc w pracach remontowych powinni wziąć udział sportowcy wszystkich kół z Jastrowia.
M. SPRINGER

Lekkoatleci radzieccy zakończyli sezon 15 rekordami świata i 18 rekordami Europy

Lekkoatleci radzieccy zakończyli bogaty w sukcesy sezon letni. W minionym okresie reprezentanci ZSRR 52 razy poprawiali rekordy krajowe, 15 razy — rekordy świata i 18 razy — rekordy Europy.

Na czele listy najlepszych lekkoatletów sezonu znajduje się Włodzimierz Kuc, który kilka razy poprawiał rekordy świata na 5 km i 3 mile oraz pobił rekordy ZSRR



na 3 i 10 km. Swoje najlepsze wyniki poprawił również rekordziści świata Nina Otkalenko, Aleksandra Czudina, Jurij Litujew, Nadzieja Hnykina i Michał Kriwonosow. Nowe nazwiska w czołówce to młode rekordzistki ZSRR w biegach: 18-letnia Turowa (100 m) i Itkina (200 m).

Setki tysięcy młodzieży brało udział w zawodach lekkoatletycznych. Tak np. w ogólnokrajowych zawodach korespondencyjnych startowało ponad pół miliona sportowców z 250 miast.

Radzieccy lekkoatleci uczestniczyli w tym roku w licznych imprezach zagranicą. Występowali m. in. w Anglii, Francji, Finlandii, CSR i Chinach Ludowych. Na mistrzostwach Europy w Bernie 18 reprezentantów ZSRR zdobyło złote medale.

W przyszłym roku przewidziane jest dalsze rozszerzenie kalendarza lekkoatletycznego. Sezon rozpocznie się jeszcze w zimie, bowiem już w marcu w średniej Azji odbędą się pierwsze zawody ogólnokrajowe. Po mistrzostwach ZSRR, wyznaczonych na pierwszą połowę lipca, wszystkie miesiące letnie będą poświęcone imprezom międzynarodowym, których ilość zostanie znacznie zwiększona.

Ze sportu ZSRR

LENINGRAD. Nowy rekord ZSRR w podnoszeniu ciężarów ustanowił wicemistrz świata w wadze średniej Bogdanowski, uzyskał on w podzucie wynik — 159,8 kg.

KIJÓW. W stolicy Ukrainy zakończyły się mistrzostwa Republiki w gimnastyce. Tytuły mistrzów na rok 1954 zdobyli: wśród mężczyzn mistrz świata Czukałin, a wśród kobiet 13-letnia studentka kijowskiego Instytutu WF — Dirl.

Cheesz zostać lotnikiem?

Zgłoś się na kursy szkoleniowe prowadzone przez Ligę Przyjaciół Zolnierza. Zarządy miejskie lub powiatowe na terenie całego województwa udzielać wszelkich danych. Warunki przyjęcia nie są trudne. Każdy zdrowy chłopiec, czy dziewczyna może z powodzeniem być przyjętym i uczyć się trudnej sztuki opanowania przestworzy.

Nauczyciel - sportowiec



Tow. Andrzej Witkowski, nauczyciel wychowania fizycznego w Technikum Leśnym w Warcinie, jest czynnym sportowcem. W jego mieszczkaniu możesz zobaczyć rozwieszzone na ścianach liczne dyplomy, przyznane mu za uzyskanie czołowych miejsc na zawodach kolarzskich i lekkoatletycznych. Wśród wielu pamiątek sportowych znajduje się też odznaczenie państwowe: Brązo w Krzyż Zasługi, nadany mu w lipcu bież. roku za aktywną działalność sportową. Obecnie, tow. Witkowski porzucił już kolarstwo i bierze czynny udział w rozgrywkach piłkarskich i zawodach lekkoatletycznych.

Ale czynne życie sportowe — to jakby jedna strona medalu. Druga strona to olbrzymia praca organizatorska. Tow. Witkowski jako opiekun koła sportowego w stosunkowo krótkim czasie przyczynił się w dużym stopniu do stworzenia uczelnianych niezbędnych warunków do uprawiania sportu. W ub. roku wybudowana została w pobliżu technikum mała szkoła narciarska. Uczniowie przypominają sobie, że jeszcze w maju tego roku, z huku własnego boiska wszystkie mecze piłki nożnej musiały być rozgrywane w sąsiednich Kępicach. Od czerwca mecze rozgrywane już są na miejscu — w Warcinie. Wybudowane sposobem gospodarczym, z inicjatywą i przy dużej pomocy tow. Witkowskiego, boisko kosztowało cały kolektyw niemal wysiłku.

Jak przyjechałem tutaj jesienią zeszłego roku — przypomniał sobie kierownik sekcji piłki ręcznej Aleksey Zawodny — nasza drużyna koszykówek weszła właśnie do klasy A. Nie miała wówczas niestety żadnego sprzętu sportowego. W tym też czasie przeniesiony został do Warcina nasz nowy nauczyciel wf. Potrafił on przy-

ko dotrzeć do WKKF i Rady Okręgowej Zrywu. W krótkim czasie otrzymaliśmy piłki i trampki, a 4 piłki dostał również piłkarze.

Stanisław Skibiński, Jan Banaś, Podlesny, Kątny i wielu innych uczniów, z którymi rozmawialiśmy, opowiadają, że opiekun ich koła po przyjacielsku traktując uczniów, potrafił wzbudzić w nich zamiłowanie do sportu, do pracy nad sobą, do systematycznych treningów. Wszyscy jednomyślnie stwierdzają, że stale wesóły i uśmiechnięty, należy do najbardziej lubianych nauczycieli technikum.

Nic też dziwnego, że sport w Warcinie rozwija się dobrze, a koło Zrywu może wykazać się poważnymi osiągnięciami. Jak już wspomnieliśmy, koszykarze walczyli w klasie A województwa; Czesław Nowosadko indywidualnie, a cała drużyna tenisa stołowego drużyna nowo, zdobyli mistrzostwo pow. miastecckiego na rok 1954. Niezłe wyniki uzyskała też lekkoatletyka, z których wielu reprezentuje barwy zrzeszenia na szczeblu wódczkim oraz piłkarze.

Andrzej Witkowski wraz z aktywnym Zrywu opiekunem się też sąsiedniemu LZS-owi.

Pomogli oni w założeniu Ludowych Zespołów Sportowych w Słusinku i Podgórkach oraz w zaopatrzeniu ich w sprzęt sportowy. Stałą opiekę sprawuje Zryw nad sąsiednim LZS-em w Osowie.

Tow. Witkowski znajduje również czas na pracę społeczną w PKKF w Miastku. Mówią, że nie brakuje go przy organizowaniu jakiegokolwiek większych zawodów powiatowych. Duże są jego zasługi w organizowaniu masowych imprez, jak biegi na rownie, marsze jesienne itp. Nie trzeba chyba dodawać, że znany jest również dobrze w WKKF i Radzie Okręgowej Zrywu.

Dotychczasowe osiągnięcia nie zadowalają jednak tego sympatycznego działacza sportowego. Myśli jeszcze o przebudowie sali gimnastycznej na salę gimnastyczną, bez której trudno przygotować koszykarzy do rozgrywek A-klasowych; za mierzalnym sposobem gospodarstwa wybudować basen pływakki, uzupełnić istniejące boisko sportowe w bieżnię żużlową, wzorowe skocznie i rzutnie.

Znając inteligentnie, przed siębiorczość i energię Andrzeja Witkowskiego nie należy się dziwić, że stworzył on w Warcinie przy pomocy aktywistów jeszcze bardziej przodujący ośrodek sportowy.

(R)